MIECZYSŁAW FIK

ur. 1923; Turobin

Miejsce i czas wydarzeń	Turobin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Turobin, II wojna światowa, wejście Niemców, Niemcy

Wejście Niemców do Turobina

Pierwszy raz zobaczyłem Niemca, jak polscy żołnierze wieźli jeńca, jednego. Wtedy samochód ciężarowy najechał od strony mostu. A takiego, który nie był jeńcem, pierwszy raz widziałem tu, w Turobinie. Była niedziela. Żydzi latali w koło, zaglądali poza ścianami koło młyna „Co, co?", „Niemcy, Niemcy, Niemcy! Skądś nachodzą Niemcy!" Ale to była noc. Nasze wojska poszły tą główną ulicą, pięć armat polskich tu stało i zaczęła się strzelanina. Byłem wtedy w domu z ojcem, mieszkaliśmy na dole. Później słyszymy krzyk, jakiś żołnierz dał rozkaz: „CKM-y do tyłu!", ale ojciec był wojskowy, mówi, że już będą się nasi cofać, a CKM-y zostaną na ubezpieczenie przed Niemcami. I to wojsko się wycofało, schowali się gdzieś do lasku.
Młody człowiek był, to go wszędzie ciekawiło. Tu leżał rozbity wóz, tu jakiś ładunek, tu hełm. Podszedłem pod górę, na północ, w tym kierunku, stąd Niemcy nadchodzili. Patrzę, leży zabity oficer polski, wozy poprzewracane na szosie w kierunku na Żółkiewkę, Krasnystaw. Przy szosie biegły takie dwa rowy, tam był sad, domek i mieszkał tam Polak. Idziemy tymi rowami, patrzę, a tam na szosie (u nas się nazywa wysocka szosa) stoją Niemcy samochodami. Gapimy się, ale już dalej nie idziemy, podeszliśmy tylko na pewną odległość, a tam dalej zza pól wychodzą te jajka, głowy, idzie cała linia Niemców. Pouciekaliśmy, stanęliśmy koło remizy. Tu stała taka stodoła, uciekamy w jej kierunku, a tam może ze dwudziestu żołnierzy polskich! Siedzą pod stertą słomy po młóceniu. Mówimy: „Panowie, Niemcy już idą!" Ale oni nie biorą tego pod uwagę. Stanęliśmy troszkę dalej, odeszliśmy od tych żołnierzy, a Niemcy już szli rowami, broń w pogotowiu. Zobaczyli tych polskich żołnierzy, więc do nich, a oni ręce do góry i zaczynają z sobą rozmawiać po niemiecku! – to wszystko byli Niemcy. Wkroczyli do Turobina, podeszli pod urząd gminy, po tej stronie gdzie ja mieszkam, gmina się poddała. I tak to frontowe wojsko niemieckie weszło do Turobina.

Data i miejsce nagrania	2009-03-02, Turobin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"